

DRWĘCA

z dodatkami: „Oplekan Młodzieży”, „Nasz Przyjaciel” i „Rolnik”

„Drwęca” wychodzi 1 raz tygodniowo, we wtorek, w dniach 1 i 8 miesiąca. — Przygotowanie rocznika dla subskrybentów 1,20 zł z dostawą pocztową 1,30 zł włącznie. — Cena ogłoszenia wynosi 4,10 zł, z dostawą pocztową 4,25 zł. — Zmiana adresu nie wymaga dodatkowej opłaty.



Cena ogłoszenia: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 20 gr, na stronie 8-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 słowach 40 gr, na 1 stronie 50 gr, ponad tekstem 60 gr. — Ogłoszenia nagr. 100%, więcej. Numer telefonu: Nowe Miasto 2.

Rok IX Nowe Miasto-Pomorze, Czwartek, dnia 17 października 1929. Nr 122

Co będzie dalej?

Stosunki parlamentarno-polityczne w naszym państwie znów się tak zakłębiły i tak powikłały, że staje nam przed oczyma gwałtownie pytanie: co będzie dalej? Stosunek między rządem, a sejmem, który już i tak stale był naprężony i na skutek nader ostrych, ba, brutalnych wprost przemówień marsz. Piłsudskiego pod adresem sejmu, jak niemniej, na skutek postawienia b. ministra Czechowicza przed Trybunałem Stanu, zastrzył się jeszcze bardziej, tak, iż współpraca tych dwóch czynników wydaje się wprost niemożliwa. Próby ze strony premiera Świtalskiego, poparte przez marsz. Piłsudskiego, wejścia w kontakt z przywódcami klubów poza sejmem, jak również zabiegi pułk. Sławka, prezesa Be Be, urządzeniami z przywódcami klubów również poza sejmem rozmów w sprawie zmiany konstytucji, spełzły na niczem, gdyż stronnictwa do tego rodzaju akcji wciągnąć się nie dały, żądając stanowczo zwołania sejmu, jako terenu do załatwienia spraw państwowych. Rząd więc w jednym i drugim wypadku dostał ze strony większości sejmowej, że się tak wyrażymy, „kosza”.

Ponadto oświadczył, jak donosi prasa niemiecka, marsz. Daszyński, iż stronnictwa centro-lewicowe, a więc większość sejmowa, po zwołaniu sejmu wyrażą całemu rządowi votum nieufności, co gdyby się stać miało, rząd musiałby w jakikolwiek sposób na to zreagować albo, nie chcąc ustąpić z widowni, rozwiązałby sejm i rozpisał nowe wybory — albo dokonałby pewnego rodzaju nowego zamachu stanu w formie narzucenia albo, jak się określa innym wyrazem, okrojowania konstytucji. Jest co prawda jeszcze trzecia możliwość, a mianowicie w kierunku reorganizacji składu gabinetu. Socjaliści najbardziej bczą się na rząd za to, że się energicznie zabrał do Kas Chorych, z których we większych miastach i skupieniach przemysłowych porobili sobie socjaliści prawdziwe twierdze dla siebie. Najbardziej niewygodnym jest im tutaj min. Pracy i Opieki Społecznej. A rząd, burząc ich twierdze, odpłaca im pięknem za nadobne za to, że go nie popierają. Odstąpienie przeto ze strony rządu od zarządzeń tego rodzaju przeciw socjalistom i odwołanie najbardziej przez nich znienawidzonych ministrów, udobruchałoby prawdopodobnie i złagodziło ich feroz antyrządowy. Więc i ta możliwość rozwiązania zawiłanej sytuacji może być brana pod uwagę, a mianowicie reorganizacja składu gabinetowego. Bądź co bądź, jakaś decyzja ze strony rządu nastąpić musi, bo stosunki — tak, jak się obecnie ułożyły, prą i zmuszają do niej. — Na końcu miesiąca zwołany zostanie prawdopodobnie sejm. — Wówczas się pokaże, w jakim kierunku to rozwiązanie nastąpi.

Poselstwo polskie w Londynie — ambasada.

Warszawa. Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje, że w wyniku rokowań, przeprowadzonych między Rządem Rzplitej Polskiej i Królestwem Wielkiej Brytanji, postanowiono podnieść wzajemnie przedstawicielstwa dyplomatyczne w Warszawie i Londynie do rządu ambasad.

Masaryk zgadza się na rewizję granicy.

Budapeszt. „Pesti Naplo” zamieszcza w dniu dzisiejszym oświadczenie prezydenta Czechosłowacji Masaryka, w sprawie rewizji granicy czesko-węgierskiej: „Jestem dzisiaj skłonny mówić o rewizji granic na drodze pokojowej. — Wiek Dunaju wraz z Preszburgiem (Bratisława) jest koniecznością narodu czeskiego, pozatem można mówić o rewizji wszystkich odcinków, na których mieszka więcej niż 50 procent Węgrów.

Można też mówić o rewizji granic terenów, zamieszkałych przez inne narodowości.

Jednak obie układające się strony musiałyby złożyć zapewnienie dobrego obchodzenia się z mniejszościami narodowymi”.

Wniosek o votum nieufności dla rządu przygotowuje P. P. S.

Warszawa. 12. 10. Dziś po południu zbiera się Centralny komitet wykonawczy PPS, jutro zaś rada naczelna tego stronnictwa. Komitet wykonawczy przygotować ma wnioski i rezolucje na jutrzejszą radę.

Charakterystycznym jest, że wedle zamierzeń podczas posiedzenia rady poza sprawami organizacyjnymi będzie tylko jeden referat polityczny prezesa C. K. W., p. Barlickiego, jak wiadomo, najbardziej nieprzejednanego opozycjonisty.

Jak się dowiadujemy, wnioski, przedłożone radzie, będą utrzymane w tonie skrajnie opozycyjnym.

Posłowie socjalistyczni, wnosząc z nastrojów, jakie w tej chwili panują, wyrażają przekonanie, że zarówno opozycyjne rezolucje, jak wniosek, uchwalony przez C. K. W. klub parlamentarny, domagający się wyrażenia votum nieufności rządowi dr. Świtalskiego, będą przez radę przyjęte jednomyślnie.

Otwarcie sesji sejmowej 31 bm?

Warszawa. 14. 10. W kołach politycznych twierdzą, że p. Prezydent podpisał już dekret, zwołujący zwyczajną sesję budżetową i otwarcie jej naznaczył na dzień 31 października.

„Żałobne uroczystości wileńskie” na Litwie Kowieńskiej.

Kowno. 9. 10. W Kownie, jak i całej Litwie kowieńskiej, odbyły się dnia 9 bm. „żałobne uroczystości wileńskie”.

Od samego rana domy prywatne i gmachy państwowe w Kownie były udekorowane flagami narodowymi, przepasanymi przez środek czarną krepą. O godz. 10 rano w kościele garnizonowym rozpoczęło się nabożeństwo za poległych w walce o Wilno oraz na intencję „oswobodzenia Wilna”. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele rządu, naczelnego dowództwa i szereg innych dostojników. O godz. 12, na dany znak, w mieście wstrzymany został ruch na przeciąg jednej minuty.

W gimnazjach i wszystkich szkołach jedna godzina poświęcona była na wyjaśnienie znaczenia Wilna dla Litwy.

O godz. 11,55 premier litewski Tubialis wygłosił przez radio przemówienie. W mowie uskarżał się na „zabor” Wilna przez Polskę i oświadczył, że Litwa nie może żyć bez Wilna i Wilno bez Litwy.

„Każdy naród posiada swój ośrodek, dookoła którego krystalizuje się jego życie — mówił premier Tubialis, — dusza naszego narodu krystalizuje się dookoła Wilna. Bez Wilna Litwa nie może normalnie się rozwijać i bez Wilna trudno nam istnieć pod względem gospodarczym. W walce o Wilno padło wielu najlepszych synów naszego narodu. Uczcijmy ich pamięć!”

Po tych słowach punktualnie o godz. 12-tej premier przerwał swe przemówienie, gdyż w tym czasie, zgodnie z opracowanym programem, ruch w całej Litwie został przerwany na jedną minutę. Orkiestra radja kowieńskiego zagrała marsza żałobnego.

Po upływie minuty premier kontynuował swe przemówienie, przyzem wzywał do uporczywej walki o Wilno i do jedności narodu litewskiego.

Z powodu „dnia żałoby” miasto tonęło w ciemnościach. Wszystkie teatry i kina zamknięte, jedynie teatr państwowy wystawił dziś sztukę historyczną „Koleje losu”.

Konsternacja Niemców z powodu wyniku wyborów w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Berlin. Prasa niemiecka omawia w dalszym ciągu wybory do rad miejskich w Wielkopolsce i na Pomorzu, dając wyraz dużej konsternacji z powodu klęski obozu „sanacyjnego”.

Centrowa „Germania” pisze, że wybory miejskie w Poznaniu i na Pomorzu skończyły się przynajmniej zwycięstwem szowinistycznym (!) nastrojonych narodowych demokratów oraz ciężką klęską list prorządowych i socjalistycznych. Pismo podaje wynik wyborów w mieście Poznaniu.

Nacjonalistyczna „Deutsche Tageszeitung”, omawiając sytuację wewnętrzną w Polsce, pisze, że w razie nowych wyborów do Sejmu Piłsudski otrzymałby Sejm, którego skład byłby dla niego jeszcze mniej korzystny, niż Sejmu obecnego. Co do tego obóz rządowy ma zupełnie jasną świadomość, zwłaszcza po wynikach wyborów samorządowych. W każdym razie sukcesy narodowych demokratów — pisze „Deutsche Tagesztg.” — wywołały prawdziwą konsternację w bloku rządowym.

Ani jeden żyd!

W „Orędowniku Wielkopolskim” czytamy: „Na 60 wybranych w Poznaniu radnych niema ani jednego żyda. Sprawa to dla nas, Poznańczyków, zrozumiała, ale warto to podkreślić wobec innych dzielnic Polski, gdzie niema chyba ani jednej rady miejskiej, w którejby żydzi nie zasiadali, często w bardzo znacznej ilości.

W Poznaniu nie zawsze było tak dobrze. Przed wojną, za rządów pruskich, przy trzyklasowym systemie wyborczym, gdy żydzi w Poznaniu liczyli kilka tysięcy głów, zasiadało ich po kilkunastu zawsze, a nawet przewodniczącym rady miejskiej byli Żydami, jak np. adwokat Placzek, ostatni przewodniczący za czasów zaborczych. W pierwszej pol-

skiej radzie miejskiej, wybranej w roku 1919, mieliśmy również żydowskich radnych, którzy byli członkami 17-głowego niemieckiego klubu, a oprócz tego był jeden żyd sjonista, adwokat Max Kollenscher. Od roku 1921 nie mamy już żydów w poznańskiej radzie miejskiej.

Przed czterema laty wystawili żydzi do wyborów własną listę, lecz mandatu nie uzyskali. W obecnych wyborach mogli byli żydzi przejść na liście niemieckiej lub komunistycznej albo „sanacyjnej”, boć wiadomo, że Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, którego częścią składową jest nasza poznańska „sanacja moralna”, wprowadził do Sejmu dwóch żydów: Wiślickiego i Eljasza Kirszbrauna. W Poznaniu, zarówno Niemcy, jak komuniści i „sanacja”, oszczędzili nam tego, nie wprowadzając żydów do naszej rady miejskiej i tym sposobem jesteśmy od nich nadal wolni”.

Zbiry opolscy wnieśli odwołanie od wyroku.

Katowice. Prasa niemiecka ze Śląska Opolskiego donosi, że skazani w procesie opolskim wnieśli odwołanie od wyroku. Również i prokurator miał się odwołać od tej części wyroku, która nakłada niższe kary od żądanych przez niego.

Sekretarz poselstwa polskiego Łubiński opuścił Rygę.

Ryga. W dniu wczorajszym opuścił Rygę sekretarz poselstwa polskiego, p. Michał Łubiński, który został przeniesiony na stanowisko kierownika wydziału Państw Bałtyckich w M. S. Z.

Odjeżdżającego p. Łubińskiego żegnali na dworcu przedstawiciele tut. M. S. Z. poselstwa polskiego w Rydze z min. Arciszewskim, przedstawiciele prasy łotewskiej oraz kolonja polska.

W 80 rocznicę śmierci. Ostatnie chwile i zgon Chopina. Poszanowania natchnienia. wiu chorego — czuł się coraz gorzej, a czasami robił wrażenie konającego. Któregoś dnia, podczas wizyty doktora, gdy zimny pot wystąpił mu na czole, rzekł nagle: „Tęż się ze świętym wierzchołkiem, której pozostałe konary wicher spędza w jedną stronę, a on, jakby w ekstazie, wsłuchany w... — To cóż? Niechaj i mnie raz zetną głowę.”

Z Dalekiego Wschodu.

Wojska sowieckie zajęły Lahasusu.

Mukden. Urzędowo donoszą o zajęciu przez wojska rosyjskie miasta Lahasusu nad Amurem. Chińczycy stracili trzy kanonierki, które zostały zatopione, przyczem poniosło śmierć 50 marynarzy. Straty rosyjskie są również ciężkie.

Odręczenie w zatargu chińsko-rosyjskim.

Pekin. Rządy chiński i sowiecki wyraziły zgodę na propozycję rządu niemieckiego co do wypuszczenia na wolność osób cywilnych, aresztowanych w związku z konfliktem chińsko-sowieckim. Osoby cywilne, internowane przez władze chińskie i sowieckie, mają być w najbliższym czasie wypuszczone na wolność.

Dla załatwienia samego konfliktu o kolej wschodnio-chińską, zbierze się w najbliższym czasie specjalna komisja, składająca się z przedstawicieli obu państw.

Wielka bitwa rozstrzygnięta o rządzie w Chinach.

Londyn, 14. 10. Straże przednie armji nankińskiej i zbuntowanych wojsk gen. Fenga rozpoczęły walkę. Tymczasem nadciągają główne siły obojga stron. I w najbliższych dniach oczekiwac należy wielkiej bitwy, od której zależą losy rządu nankińskiego.

Czang-Kai-Szeik zwołał nadzwyczajne posiedzenie rządu nankińskiego, na którym pozbawiony został urząd gen. Yam-Czu-Glin, b. minister wojny, który przeszedł na stronę gen. Fenga. Jednocześnie z akcją ofensywną, którą rozpoczęli zbuntowani generałowie na północy, z południa rozpoczęła się wielka ofensywa, gen. Czang-Fa-Weja.

Rząd nankiński, zaatakowany z dwu frontów, znajduje się w krytycznym położeniu.

Dywizja torpedowców polskich z wizytą w Kopenhadze.

Kopenhaga. W sobotę, dnia 12 bm., przybyła do Kopenhagi z wizytą oficjalną dywizja torpedowców polskich pod dowództwem komendanta Stan-kiewicza.

Po przybyciu do Kopenhagi odbyło się oficjalne powitanie przez przedstawicieli ministerstwa marynarki.

Z kolei członkowie załogi torpedowców złożyli wizytę w poselstwie polskim, poczem admirał Rehnster wydał na ich cześć bankiet, w którym uczestniczyli również członkowie rodziny królewskiej.

Wielkie zaburzenia antyżydowskie w Budapeszcie. — Usunięcie słuchaczy żydowskich z uniwersytetu, zapowiedź dalszych wykroczeń.

Budapeszt. Od dnia 8-go października rb. powtarzają się na wydziale filozoficznym i medycznym tut. uniwersytetu demonstracje, skierowane przeciw słuchaczom żydowskim, a w dniu wczorajszym doszło do gwałtownych wykroczeń i bójek, w których wzięły udział także jednostki z poza grona słuchaczy. Akademików żydowskich przemocą usuwano z sal wykładowych, a kilku zrzucono ze schodów. Na drzwiach rozlicznych instytutów uniwersyteckich pojawiły się odezwy z pogroźkami. W instytucie chemicznym tylko dzięki pośpiesznemu wkroczeniu profesorów zdołano zapobiec zaburzeniom.

Wdowa po Stresemannie otrzyma 10.000 marek rocznie pensji wdowiej.

Stresemann zostawił wdowę Katarzynę i dwóch synów, którzy jeszcze nie ukończyli swych studiów. Obecnie po śmierci męża otrzyma wdowa pensję, jaka należy się z urzędu wdowie po ministrze w wysokości 10.000 marek rocznie.

Ks. Panaś w „Polonii”.

B. kapelan legionowy, ks. płk. Panaś, przybył na stały pobyt do Katowic i został współpracownikiem tamtejszej „Polonii” oraz naczelnym redaktorem świeżo założonej „Gazety Powszechnej”, która ma być jakby popularniejszym wydaniem „Polonii”. Ks. Panaś zamierza nadto wziąć żywy udział w pracy narodowej i społecznej.

W numerze „Polonii” z d. 8 bm. ks. Panaś zamieścił artykuł „Perły i wieprze”, w którym protestuje przeciwko zapewnieniom „sanacji”, że Papież żywi sympatię dla rządów pomajowych.

„Sanacyjna” „Polska Zachodnia” oburza się na ten artykuł i kończy temi słowy:

„W końcu zapowiadamy, że jeśli ks. Panaś swą dalszą pracę „publicystyczną” i „patryjotyczną” działalność będzie prowadził w stylu swego pierwszego popisowego występu, to będziemy umieli znaleźć na bezceremonjalny rozpęd należyty hamulec i osadzić go na miejscu!”

W odpowiedzi na te pogroźki ks. Panaś odpowiedział temi słowy:

„Pogroźki „osadzenia na miejscu” się nie boję. Siedziałem już w więzieniu pruskim za pracę wśród nieszczęśliwych obywateli, w więzieniu austriackim za zdradę Austrii, mogę zakosztować i czarnego więziennego chleba w Polsce, a nawet chętnie dam się „osadzić na miejscu”... wiecznego spoczynku, jeżeli tylko to przyczyni się do zwycięstwa w Polsce prawa i sprawiedliwości, równej dla wszystkich”.

Nowa choroba Paderewskiego.

Lozanna. Ignacy Paderewski, który niedawno przeżył szczęśliwie operację ślepej kieszki, zapadł na inną znowu chorobę. Mianowicie wywiązało mu się zapalenie żył na lewej nodze, wskutek czego znakomity artysta przed upływem dwu miesięcy nie będzie mógł chodzić.

Poincare o tyle zdrowszy, że poddać będzie się mógł drugiej operacji.

Paryż. Jak podaje „Echo de Paris”, stan zdrowia Poincarego poprawił się tak znacznie, że przewidziana druga i ostatnia operacja będzie się mogła odbyć z końcem bm.

Szalejący od 3 dni orkan zmiotł pociąg z nasypu.

Kopenhaga, 13. 10. Szalejąca na morzu burza przy północno-zachodnim wietrze spowodowała nienotowane dotąd podniesienie się poziomu wody, dochodzące do 1.2 m. ponad poziom normalny.

Niezwykle uczęszczana ulica nadbrzeżna została zalana i stoi pod wodą. Burza stała się przyczyną powikłań komunikacji okrętowej.

Wczoraj statek, idący z Bornholmu, przybył do Kopenhagi z 5-godzinnym opóźnieniem. Oczekiwane tu rano 3 polskie torpedowce do późnego popołudnia nie przybyły.

Na Lolland Kaster burza nie ustaje od 3 dni i przybiera rozmiary orkanu. Na wybrzeżu Danmarch wicher był tak potężny, że przejeżdżający pociąg towarowy został zrzucony siłą wiatru z szyn.

Na całym wybrzeżu straty są olbrzymie. Wszystkie miejscowości kąpielowe ucierpiały niemiernie. Moc will, zwłaszcza w okolicy Helsingör, została zatopionych.

Trąba powietrzna szalała nad Berlinem.

Berlin, 11. 10. W piątek o godz. 4-tej po południu nad przedmieściem Berlina, Staaken, szalała olbrzymia trąba powietrzna, która wyrządziła wielkie szkody.

Wszystkie dachy z domów dwu głównych ulic zostały zerwane, wielka ilość drzew wraz z korzeniami wyrwanych. Wypadków w ludziach dotychczas nie zdołano stwierdzić.

WIADOMOSCI.

Nowe miasto, dnia 16 października 1929 r.

Kalendarzyk. 16 października, Środa, Martyniana i Satorjana. 17 października, Czwartek, Wiktorja b.

Wschód słońca g. 6 — 30 m. Zachód słońca g. 17 — 0 m. Wschód księżycy g. 16 — 55 m. Zachód księżycy g. 4 — 46 m.

Komunikat w sprawie zbiórki kasztanów i żołądździ.

Państwowy Instytut Eksportowy zwrócił Pomorskiej Izbie Rolniczej uwagę na możliwość eksportu z Pomorza owoców dzikich kasztanów i żołądździ. Izba, uznając, że ten powszechnie marnowany produkt może być źródłem zarobku sezonowego najszybszym mas ludności, zajęła się organizacją zbioru i zbytu kasztanów i żołądździ.

Izba sądzi, że zalecenie Kierownikom szkół powszechnych ze strony Kuratorium, aby zachęcaли dzieci szkolne i ich rodziców do zbierania wymienionych produktów, może wydatnie przyczynić się do jaknajskrupulatniejszego wykorzystania tego produktu. Akcja ta bardziej zasługuje na poparcie, że przyczyni się niewątpliwie do uaktywnienia naszego bilansu płatniczego.

Z tych względów Izba uprzejmie prosi o łaskawe wydanie okólnika, zalecającego PP. Kierownikom szkół powszechnych zorganizowanie zbiórki kasztanów i żołądździ przez dzieci szkolne, nadmieniając, że kasztany, zebrane w ilości najmniej 100 kg., odbiera p. Lucjan Boas w Toruniu, ul. Szopena 20 lub p. Gajkowski w Gniewie, Rynek 36.

Ponieważ już nadszedł okres zbierania kasztanów, przeto Izba prosi o traktowanie tej sprawy, jako terminowej, gdyż eksport może odbywać się tylko w miesiącu październiku.

Dyrektor (—) Jeska.

Powyszy odpis prośby Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu w sprawie zbiórki kasztanów i żołądździ podaje do wiadomości PP. Kierownikom szkół powszechnych z zaznaczeniem, że, o ile szkoła zbierze przynajmniej 100 kg., winna o tem bezpośrednio zawiadomić p. Lucjana Boasa w Toruniu, ul. Szopena 20, i porozumieć się z nim co do ceny i sposobu przesyłki.

Cena za 100 kg. wynosi 3 zł. W miarę jednak, im większa będzie ilość zebranych kasztanów względnie żołądździ, tem wyższą będzie cena przy dostawie.

Powyszą akcję popieram gorąco i zalecam PP. Kierownikom szkół zajęcie się tą sprawą.

Inspektor Szkolny (—) Piotrowski.

Nowe zarządzenie wejdzie wkrótce w życie.

Jak się dowiadujemy, ma wejść wkrótce w życie nowe zarządzenie w sprawie ściągania kar za przekroczenie przepisów policyjnych.

Otóż według nowego zarządzenia kary za przekroczenie przepisów policyjnych (szczególnie sanitarnych i o ruchu kołowym) będą ściągane doraźnie (natychmiast) przez dyżurnego posterunkowego. Karze doraźnie będą podpadały kary za przekroczenia policyjne, nie przekraczające sumy 10 zł. Ściągane będą one bezapelacyjnie, bez prawa odwołania.

Z miasta i powiatu.

Powtórzenie niedzielnego przedstawienia Stowarzyszenia Dzieci Marji.

Nowe miasto. Niedzielne przedstawienie Stow. Dzieci Marji i doborem sztuki p. t. „Dla Chrystusa”, osnute na tle bohaterkich cierpień i poświęceń pierwszych chrześcijan jak i umiejętnym, wprost artystycznym odwróceniem jej na scenie przez nasze amatorki z łona towarzysza, wywołało wśród widzów, niestety, nie bardzo dla rozmaitych przyczyn i przeszkód liczynek, taki zachwyty, iż zrozumiałem stało się ogólne pragnienie powtórzenia tej imprezy celem umożliwienia uczestniczenia w niej jeszcze i tym wszystkim, którzy nie mogli na niej być obecni w niedzielę. Czyniąc zadosyć tym wszystkim głosem i życzeniem, postanowił Zarząd Stow. Dzieci Marji powtórzyć przedstawienie niedzielne we czwartek, dnia 17 października o godz. 8 wiecz., również na sali Hotelu Polskiego i żywi nadzieję, że wobec tak dobrej opinii, jaką sobie to niedzielne przedstawienie wytworzyło i w czwartek jeszcze sala zapełni się po brzegi.

Przyjęcie uczniów miejscowego gimnazjum do I Komunii św.

Nowe miasto. W ubiegłą niedzielę odbyło się przyjęcie 14 uczniów miejscowego gimnazjum do I. Komunii św. Neokomunikanci w uroczystej procesji wprowadzeni zostali od plebanji do pięknie przystrojonej świątyni. Z ambony przemówił do nich miejscowy ks. Prefekt. Następnie odprawiona została uroczysta Msza św., którą uświetlił śpiewem t. zw. „Mały Chór”, a w czasie której przystąpili uczniowie do I. Komunii św. Po Mszy św. obdarzeni zostali pięknymi obrazkami pamiątkowymi.

Pokłosie jarmarczne.

v Nowe miasto. Dnia 9 bm. podczas jarmarku w Nowe miasto usiłował dokonać kradzieży kieszonekowych niejaki Kempński B. z Rypina, liczący lat 16. Wyciągnął on p.

POTWORY LUDZKIE.

POWIEŚĆ.

19

(Ciąg dalszy.)

— Tak!

Alfons uściśnął silnie małą dłoń i podniósł chłopca tak prędko w górę, że malec, przestraszony, zaczął płakać, krzycząc w niebogłoso.

— Nie chce! nie chce! Puść mnie!

— Wuj jest mocny. — łagodził Fryderyk.

Alfons postawił dziecko znowu na ziemi i dotknął ustami jego czoła.

— Wuj ma zimną twarz, — zawołał Marceli i otarł prędko czoło.

— Dostyć już twoich niegrzeczności, — zawołał Fryderyk surowo, a zwracając się do gościa, dodał:

— Nie zwajaj pan na niego! Jest to rozpieszczony dzieciak, któremu dotychczas wszystko jeszcze uchodziło. Ale...

— Nic nie szkodzi. — przerwał Brazylijczyk, gładząc złote włosy chłopca, — my się już zaprzyjaźnimy! Musimy tylko najpierw poznać się lepiej!

— Zapewne, — potwierdziła Irena.

— Wystarczy na to kilkorazowa bytność pana

u nas. Bo mam nadzieję, że będziemy się często widywać, nieprawda? — rzekł Fryderyk uprzejmie.

— Bardzo chętnie, jeżeli pan pozwoli!

Alfons został na obiedzie i odszedł dopiero o dziesiątej wieczorem. Był serdeczny, łagodny, poważny i przyrzekł bywać w willi jak najczęściej.

Za kilka dni przyszedł też rzeczywiście znowu i powtórzył to parę razy. Z początku był dwa razy na tydzień, potem trzy razy, a w końcu przychodził codziennie. I tak minęło lato. Za nadejściem zimy przeprowadził się baron z rodziną do Paryża i tu odwiedzał ich Alfons codziennie. Kupił sobie przepyszny pałac na polach Elizejskich i urządził go z prawdziwie książęcym zbytkiem. Ojciec jego umarł przed rokiem, odziedziczył więc sam ogromny majątek i żył, jak wielki pan, w całym znaczeniu tego słowa. W pałacu jego znajdował się jeden pokój, urządzony z największym przepychem, ale do tego pokoju nie było wolno nikomu wchodzić. Przy drzwiach sztuczny znajdował się zamek, który on sam tylko umiał otwierać. W świątyni tej wisiał bowiem obraz Ireny w naturalnej wielkości, który jakiś znakomity artysta wymalował podług fotografii. Tutaj przepędzał Alfons całe godziny, pogrążony w głębokich myślach.

Ze pod takimi warunkami wzrastała jego namiętność, jest zupełnie naturalnem i w końcu do-

szła do takiego stopnia, w którym się już obłąd zaczął, a pomimo to nikt nie byłby poznał, co się dzieje w sercu tego człowieka! W obecności Ireny nie wymówił ani jednego słowa, mogąc ją naprowadzić na myśl, że miłość jego jeszcze nie zgasła. Tak ona, jak i mąż jej uważali go za wernego i szczerego swego przyjaciela.

Tego właśnie pragnął on, aby wykonać strasliwą zemstę, jaką sobie ułożył.

Porwanie dziecka powiodło się znakomicie. Obmyślił on wszystko dokładnie, a pomoc jego służącego, Piotra, wielką mu była korzyścią. Cała przebiegłość, chytryść, nieczułość i zrzęcość tego człowieka, okazała się tutaj w całej pełni. Piotr stał się niezbędnym swemu panu. Niezwykle silny i odważny aż do szaleństwa, byłby bez namysłu skoczył w ogień, gdyby Alfons zażądał tego. Odgadywał jego życzenia, zanim Alfons je wymawiał i dałby się raczej porąbać na kawały, niż rozkazy jego nie wykonać tak, jak mu było polecone i to na ściśle oznaczoną godzinę. Zresztą nie troszczył się o nie i nie starał się odgadywać rzeczy, których nie rozumiał — czynił tylko to, co pan mu kazał. Wykonał też więc ze ślepego posłuszeństwem porwanie Marceliego. Alfons zaś mógł spokojnie zaufać swemu pomocnikowi, wiedząc, że wszystko stanie się tak, jak on sobie tego życzył. (C. d. n.)

1929 r.
Saturjana.
— 0 m.
— 46 m.
anów
iej Izbie
owoców
powsze-
i sezon-
4 zbioru
echnych
ich ro-
de wy-
orzysta-
oparcie,
bilansu
wydanie
echnych
i szkol-
tajmniej
ana 20
przeło
j, gdyż
iku.
leska.
j w To-
o wia-
znacze-
winna
ocuniu,
posobu
i więk-
zi, tem
rowni-
wski.
ycie.
i nowa
prepi-
czenie
u ko-
urują-
kary
10 zł.
ila
Dzieci
za tle
scljan
dwo-
owa-
o dla
t, iż
i tej
szcze
ni w
liom,
lenie
odz-
nieje,
sta-
się
um
ięcie
Neo-
i od-
rze-
lona
zw.
to I.
bra-
No-
oja-
P-
—
łed
co
ści
ją
nie
er-
li-
ie.
tu-
ze-
to-
tał
d-
yl
al
py
ie
le
ic
u-
o-
ie
u
k,

Kotewiczowi z Łązka portfel z kieszmi, lecz nie bardzo się oblowił, gdyż pieniędzy w nim nie było, lecz tylko dokumenty osobiste. Za to jednak został przytrzymany na gorącym uczynku, portfel mu odebrano, a sprawę skierowano do Sądu Grodzkiego w Nowomieście. — Tegoż samego dnia, też z okazji jarmarku, skradziono pani K. z Bratjana z torebki 120 zł. Podejrzanie padło na jakiegoś Maksymiljana O. z Lubawy. Przeprowadzona rewizja policyjna nie doprowadziła do ujawnienia skradzionej p. K. gotówki, lecz O. przyznał się, że rękę „wsadził” do torebki p. K. I ta sprawa mieć będzie epilog przed sądem. — Sura Dzikowska z Mławy w czasie jarmarku zgłosiła na policji brak paru butów w wartości 60 zł, które jej zginęły z bagażu, nadanego z Tamy Brodzkiej do Nowogomiasta.

Wezwanie.

Nowomiasto. Urząd Skarbowy Podatków i Opiat Skarbowych przypomina, że termin płatności III raty podatku obrotowego na rok 1929 upłynął w dniu 15 października 1929 r. Na zasadzie przepisu § 17 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat, tudzież innych należności skarbowych z dnia 17 maja 1926 (Dz. Urz. Min. Sk. nr. 15 poz. 168) wzywa się płatników do uiszczenia wymienionego wyżej podatku najpóźniej w ciągu 14 dni od daty niniejszego wezwania, a to pod rygorem przymusowego ściągnięcia wraz z kosztami egzekucyjnymi i karami za zwłokę. Nowomiasto, dnia 16. 10. 1929 r. Urząd Skarbowy Podatków i Opiat Skarbowych.

Uzupełnienie.

Nowomiasto. Niniejszem Zarząd Tow. św. Wincentego a Paulo uzupełnia listę darów, ofiarowanych dnia 22 ub. m. do bufetu i składa podziękowanie p. Chylewskiemu za 1/2 piwa i p. Sprenglowej za francuskie ciasto.

Ładnie się zaopatrzyli, ale na nie im się to nie przyda.

Nowomiasto. Z racji przeprowadzenia rewizji domowej w sprawie kradzieży 14 gesi na szkole p. Fr. Kamińskiego z Krzemieniewa, w pomieszkaniu Ka. w Nowomieście odnaleziono 13 ubitych gesi, które zwrócono poszkodowanemu. Przy tej jednak okazji prócz tego znaleziono tam jeszcze 1 worek, w którym znajdowało się 5375 papierosów, 317 cygar i 3150 gr. tytoniu. Jako podejrzanego osadzono w areszcie miejskim L. W. z Pacółtowa. Dalsze dochodzenia w tej sprawie są w toku.

Kradzież torfu.

Montowo. P. N. z Montowa skradziono kłafkę torfu. W toku dochodzeń stwierdzono, iż kradzieży dokonali bracia Gr., synowie rolnika Gr. z Montowa, gdyż sami się do winy nie przyznają, są tacy, którzy ich widzieli przy zabieraniu torfu z łąki i kara ich za to nie minie.

Zabrali matce rzeczy.

Katlewo. Dnia 5 bm. rob. Bieńkowski wraz ze swą żoną zabrali z mieszkania matki, A. Kamińskiej z Katlewa, bez jej wiedzy, różne rzeczy, jak: różko, stół, krzesło, piec żelazny, kartofli i 100 zł gotówki z szafy. W czasie dochodzeń przyznali się, że przywłaszczyli sobie rzeczy matki, co do pieniędzy, to nie poczuwają się do winy. Dalsze śledztwo w toku.

Kradzież.

Buczek. W ostatnim czasie zauważył właśc. maj. p. Hollatz nadużycia, popełniane przez jego urzędnika gosp. H. Podejrzanie sprawdził się, gdyż wykryto, że kradzieży wzgl. sprzeniewierzeń już od dłuższego czasu dopuszczali się urzędnik gosp. H., kowal Fr. U. i Fr. M., wszyscy z Buczka. Sprzeniewierzyli oni ogółem 7 ctr. pszenicy, 8 ctr. jęczmienia i żyta i około 10 ctr. sztucznego nawozu — wartości 400 zł. Sprawą zajęła się Policja.

Z Pomorza

Zawody obwodu P. W. i W. F. 67 pp. w Brodnicy.

Brodnica. Staraniem Powiatowych Komitetów W. F. P. W. pow. brodnickiego, lubawskiego i rypińskiego odbędzie się dnia 19 i 20 bm. zawody strzeleckie i sportowe członków org. P. W. o następującym programie: 1. Zawody strzeleckie. a) Dnia 19. X. o godz. 13-tej zawody strzeleckie indywidualne na strzelniczy garnizonowej o mistrzostwo obwodu P. W., na odległość 200 i 300 mtr. — leżąc bez podparcia, do tarczy 12-to pierścieniowej z popiersiem. Do zawodów indywidualnych strzeleckich stają po 2-eh najlepszych zawodników z każdego powiatu. b) Strzelanie zespołowe (6 ludzi z każdego powiatu) 200 mtr., leżąc bez podparcia, tarcza 12-to pierścieniowa. c) Strzelania dla pań na odległość 50 mtr. z broni mało-kalibrowej, stojąc z wolnej ręki. Dnia 20. X. rb. O godzinie 7-mej odbędzie się 5 km. marsz sekcyjny (6 ludzi z każdego powiatu) ze strzelaniem na 100 mtr. O godzinie 10-tej uroczysta Msza św. w kościele garnizonowym przy udziale zawodników. II. Zawody lekko-atletyczne. O godzinie 13-tej odbędzie się na boisku sportowym P. W. zawody lekko-atletyczne o następujących konkurencjach: 1) bieg 100, 400, 800, 3000 mtr., 2) bieg na 110 mtr. z płotkami, 3) bieg rozstawny: a) 4x100 mtr., b) sztafeta olimpijska, 4) rzuty: dyskiem, oszczepem, pchnięciem kulą 7,25 kg., 5) skoki: a) w wyż, w dal. III. Zawody pań. 1) Bieg 60 mtr. 2) skok w dal, 3) rzut dyskiem, 4) rzut oszczepem. O godz. 17-tej rozdanie nagród, przemówienie i zakończenie. Obwodowy Komendant P. W. 67 pp. w z. Michniewski, porucznik.

Obwieszczenie Wojewody Pomorskiego w sprawie licencji ogierów prywatnych w jesieni rb.

Na zasadzie ustawy z dnia 23. I. 1925 r. o nadzorze państwowym nad ogierami i rejestracji klaczy narodowych odbędzie się przegląd ogierów w sprawie ich licencji i to 3-letnich i starszych, w naszej okolicy w następujących miejscowościach:

Dnia 5. 11. rb. o godz. 10,30 w Brodnicy,
„ 6. 11. rb. o „ 12,00 w Nowemieście,
„ 7. 11. rb. o „ 8,30 w Lubawie,
„ 8. 11. rb. o „ 12,30 w Działdowie,
„ 9. 11. rb. o „ 8,15 w Lidzbarku.

Poświęcenie cmentarza.

Jabłonowo. Dnia 29 ub. m. odbyło się tu poświęcenie nowego cmentarza parafialnego. Aktu poświęcenia dokonał ks. prałat Dembek z Grudziądza w asyście miejscowego proboszcza, ks. Czubka. Po poświęceniu wygłosił ks. Prałat na poświęconym cmentarzu kazanie, zastosowane do uroczystości.

Jubileusz 50-lecia firmy Marchlewski i Zawadzki.

Grudziądz. Znana ogólnie w Grudziądzu i na całym Pomorzu oraz daleko poza jego granicami firma „Marchlewski i Zawadzki” obchodziła w poniedziałek, dn. 14 października rb., jubileusz 50-lecia, założoną bowiem została w dniu 14 października 1889 roku.

Obecny właściciel firmy p. Tadeusz Marchlewski jest znanym działaczem wśród kupiectwa polskiego na Pomorzu

Tydzień L. O. P. P. w Lubawie.

W środę, tj. dnia 16 bm. o godz. 20-tej (8 wieczór) wygłosi p. por. Sikorski na sali p. Kowalskiego odczyt na temat walki gazowej i sposobu ochrania się przed strasznym niebezpieczeństwem, jakie grozi ludności od gazów trujących.

Odczyt ten ilustrowany będzie przezroczami oraz pokazami próbek gazów.

O liczne przybycie prosi Szanowną Publiczność miasta Lubawy i okolicy miejscowy Komitet L. O. P. P. Wejście bezpłatne.

Poświęcenie samolotu sanitarnego.

Grudziądz. Onegdaj odbyło się w Grudziądzu poświęcenie samolotu sanitarnego „Pomorze”, ufundowanego ofiarnością mieszkańców Pomorza. Aktu poświęcenia dokonał ks. prałat Dembek.

Leśniczy ofiarą kłusowników.

Świecie. Ofiarą zbrodni padł leśniczy państw. Borowski z leśniczówki Bzowo, który udał się 4 bm. na lustrację lasu, skąd już nie wrócił. Zaniepokojona rodzina wszczęła poszukiwania i znalazła jego zwłoki w wirwie leśniczówki Plochocin, pod Warlubiem. Ogłędziny zwłok wykazały, że B. został zastrzelony. Policja wdrożyła natychmiast dochodzenia i ujęła kilku podejrzanych osobników.

Samobójstwo urzędnika.

Świecie. Wystrzałem z rewolweru, skierowanym w głowę, zranił się śmiertelnie urzędnik skarbowy, Kemke. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala, gdzie też wkrótce zmarł. Podobno do rozpaczliwego kroku popchnął go niedostatek.

Poświęcenie nowego kościoła.

Jeżewo. W niedzielę, dnia 6 bm., p. wojewoda pomorski, Lamot, w towarzystwie sekretarza osobistego przybył do Jeżewa. w pow. świeckim, celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia tanczowego nowo-zbudowanego kościoła.

Przybyłego p. Wojewodę powitał nadleśniczy p. Kreuzinger, poczem miejscowy leśniczy, p. Kolańczyk jako komendant miejscowych organizacji W. F. i P. W., złożył raport p. Wojewodzie, po którym nastąpiła defilada wszystkich miejscowych organizacji przy dźwiękach orkiestry. Po defiladzie odprawiono p. Wojewodę z orkiestrą na plebanję, gdzie przybyłego przedstawiciela rządu oczekiwał w asyście Okoniewski i miejscowy proboszcz, ks. Burtchik w asyście licznego duchowieństwa.

Po powitaniu p. Wojewoda pomorski wraz z ks. biskupem Okoniewskim udali się pod baldachimem, przy dźwiękach orkiestry i śpiewu „Kto się w opiekę”, do kościoła, gdzie byli obecni na uroczystej sumie z kazaniem. Po mszy św. udali się obaj dostojnicy na plebanję, skąd po chwilowym tam pobycie p. Wojewoda w towarzystwie starosty p. Kowalskiego odjechał do starostwa w Świeciu, skąd po spożyciu obiadu wyjechał na lustrację powiatu. Przy tej sposobności złożył p. Wojewoda wizyty pp. Różyckim w Ciemnicach, pp. Parczewskim w Belme oraz ks. proboszczowi Dorszyńskiemu w Drzycimiu, gdzie z okazji pobytu ks. Biskupa Okoniewskiego pozostał p. Wojewoda na kolacji. Po kolacji p. Wojewoda w towarzystwie ks. Biskupa udał się na rynek drzycimski, gdzie na cześć dostojnych gości miejscowa ludność urządziła bardzo serdeczną owację i palenie ogni sztucznych.

O godz. 8 wieczorem p. Wojewoda, pożegnawszy ks. Biskupa oraz gościnnego gospodarza, żegnany owacyjnie przez miejscową ludność, odjechał w powrotną drogę do Torunia.

Samobójstwo redaktora sanacyjnego „Wiarusa Pomorskiego“.

Tezew. W ub. sobotę wieczorem popełnił tu samobójstwo wystrzałem z rewolweru redaktor sanacyjnego „Wiarusa Pomorskiego” niejaki Zawada, pisma, które onegdaj przestało wychodzić ze względu na brak czytelników. Denat dopuścił się samobójstwa w „Hali miejskiej“.

Wiadomość o samobójstwie redaktora pisma, które służyło miłośnikom moralnej wywarła tu wielkie wrażenie i jest szeroko komentowana.

Jakie były właściwe przyczyny samobójstwa, dotychczas niewiadomo. Twierdzą, że do rozpaczliwego kroku popchnęły denata trudności materialne.

„Wiarus Pomorski” bowiem od dłuższego już czasu wiódł żywot suchotniczy i z powodu niewypłacalności niejednokrotnie dochodziło do strajków w „Wiarusie“.

Śmiertelny wypadek w elektrowni bydgoskiej.

Bydgoszcz. Dnia 11. bm. w godzinach południowych zdarzył się w nowej elektrowni wypadek, mrozący krew w zylach.

Monter Henryk Szyrmer z firmy Baranowski, pracujący przy spawaniu barjery, otaczającej platformę nad kotłami, spowodował wybuch butli z acetylenem. Czy przyczyną wybuchu była nieostrożność, czy też wadliwa konstrukcja butli, trudno ustalić. Skutki wybuchu były straszne.

Podrzuczony parę metrów w górę, pod sam sufit, spadł następnie monter Szyrmer z wysokości 20 metrów na posadzkę kotłowni, roztrzaskując sobie czaszkę i kręgosłup.

Zawezwane pogotowie ratunkowe skonstatowało śmierć. Ś. p. Henryk Szyrmer pochodził z Nakła, liczył lat 24. Magistrat nie ponosi za ten wypadek żadnej odpowiedzialności.

Nowe sprawy bluźnierczej sekty marjawickiej.

Dnia 22 października odbędzie się w płockim sądzie okręgowym sprawa przeciwko przywódce marjawickiemu, Kowalskiemu, o bluźnierstwo w druku. Kowalski bowiem wydał (jak się tłumaczy tylko dla swych wiernych) „Stary Testament” ze swemi komentarzami, w których władze dopatrywały się bluźnierstwa. Tegoż samego dnia odbędzie się sprawa marjawicka o samowolę nad Szwedką, b. „psalmistą” prawosławnym, wyświęconym przez marjawiców na duchownego.

W świątyni marjawickiej w Płocku odprawiane są nabożeństwa za żydów, poległych w Palestynie. Na nabożeństwach tych stale bywa sporo żydów miejscowych.

Ostatnie wiadomości.

Sejm nie został jeszcze zwołany.

Warszawa. Okazuje się, że wszelkie doniesienia o podpisaniu rozporządzenia, zwołującego (sesję) sejmową, są bezpodstawne. P. Prezydent dopiero wczoraj wrócił ze Spawy i dotąd rozporządzenia nie podpisał.

Posiedzenie Rady Ministrów. — Projekt przedłużenia czasu pracy.

Warszawa. Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono projekt przedłużenia czasu pracy w zakładach i instytucjach państwowych. Projekt ten wniesiony zostanie do Sejmu celem rozpatrzenia go.

Niemcy mają zamiar iść za Anglią i Ameryką w sprawie ambasady.

Berlin. Podniesienie poselstwa polskiego do rządu ambasady wywołało żywe echo w prasie niemieckiej, która podnosi ten znaczny sukces dyplomacji polskiej. „Frankfurter Zeitung” zaznacza, że analogiczny krok ze strony Niemiec jest prawie konieczny — a „Germania” pisze taksamo, że dla Niemiec sprawa podniesienia poselstwa swego w Berlinie do rządu ambasady stała się aktualną, tembardziej, że Niemcy już dawno nosili się z tą myślą.

Uroczystości Pałaskiego.

Wilkesbarro (Stany Zjedn.) Ambasador Filipowicz wziął wczoraj wraz z otoczeniem udział w uroczystościach w Wilkesbarro (Pensylwanja). W uroczystościach tych uczestniczył również gubernator i wicegubernator Staua, najwyższy sędzia, wojsko: piechota i artylerja, liczne rzesze publiczności oraz 33 organizacje polskie, młodzież polska i dzieci w strojach narodowych. Artylerja dawała strzały honorowe na cześć Pałaskiego. Ambasadora Filipowicza powitano 19 strzałami. Była to największa uroczystość, jaką kiedykolwiek w tej miejscowości obchodzono.

Przybycie Curie-Skłodowskiej.

Nowy York. Przybyła tu p. Curie-Skłodowska, uroczystie witana przez polonję amerykańską. P. Skłodowska będzie też gościem w Białym Domu u p. prezydenta Hoovera i jego małżonki. Odjazd do Europy nastąpi 8 listopada.

Śmierć nagła delegata belgijskiego w Baden-Baden.

Bruksela. Zmarł w Baden-Baden nagłe delegat belgijski do obrad komitetu organizacyjnego w sprawie banku reparacyjnego, p. Delacroit.

Francja i Włochy za konferencją morską.

Paryż. Na dzisiejszym posiedzeniu Rada Ministrów uchwalila dać przychylną odpowiedź w sprawie konferencji morskiej. Taksamo doniósł rząd włoski, że weźmie udział w konferencji morskiej.

Protest socjaldemokratów przeciw podwyższeniu taryfy celnej.

Tallin (Estonja). Odbył się tutaj meeting celny, zwołany przez socjaldemokratów i związki zawodowe, w celu zaprotestowania przeciw podwyższeniu taryfy celnej, która powiększy jeszcze bardziej koszty utrzymania.

Wylew Nowy.

Leningrad. Nowa podnosiła się dziś o godz. 11 o 7 stóp i 9 cali powyżej normy i zalala część miasta. Pałac admiraliej i pałac Zimowy stoją pod wodą. Komunikacja tramwajowa i samochodowa przerwana.

Mac Donald wraz córką przy wodospadzie Niagary.

Nikaragua. Mac Donald wraz ze swoją córką przejechali granicę, przybywszy na teren kanadyjski, gdzie oglądali znany wodospad [Niagary]. Wodospad był oświetlony potężnymi reflektorami.

Katastrofa we fabryce.

Nowy York. W zakładach fabrycznych „National Tube” nastąpił wypadek, któremu uległo 11 osób, a mianowicie 4 robotników zostało zabitych, a 7 rannych. Katastrofa nastąpiła na skutek tego, że roztopiony metal dostał się do basenu z wodą.

Nie pozwolono Zubkowi jechać do Hiszpanji — odesłano go do Luksemburgu.

Thionville. Wczoraj wieczorem inspektor kontroli paszportowej w Brukseli stwierdził paszport szwagra b. cesarza, Zubkowa. Zubkow oświadczył, iż został z Luksemburgu wysiedlony i zamierza przenieść się do Hiszpanji. Jednak nie dano temu wiary i odesłany został Zubkow z powrotem do Luksemburgu zaraz następnym pociągiem.

Zerwała się podłoga na II piętrze.

Bluemanutaln. Na skutek załamania się podłogi na II piętrze w gmachu pensjonatu dla studentek, 49 studentek zostało rannych, wśród nich 12 ciężko. Studentki spadły z 6 metrów wysokości.

Ks. Karol wraca do Rumunji.

Bukareszt. „Adeworul” donosi, że w najbliższym czasie oczekują w Rumunji powrotu b. następcy tronu ks. Karola. Prezydent Maniu oświadczył, że rząd rumuński nie będzie czynił trudności przeciwko powrotowi księcia. Ostre zarządzenia przeciwko ks. Karolowi były dziełem b. prezydenta Briantiana.

Prałat Olszaukas skazany na 8 lat ciężkiego więzienia.

Kowno. Dnia 13. bm. ogłoszono wyrok w sprawie prałata Olszaukasa. Został on zasądzony na 8 lat ciężkiego więzienia.

Z uwagi jednak na zasługi, jakie położył on dla Litwy, termin ten zmniejszono do lat 6, przyczem zaliczono także 6 miesięcy, przebytych w więzieniu śledczym.

Ruch towarzystw.

Samplawa. Zebranie Kółka Roln. odbędzie się w niedzielę, 20 października, o godz. 3,30 po południu w szkole w Samplawie. Przybędzie referent P. T. R. O jaknajliczniejszy udział Kółkowiczów i gości prosi Zarząd.

Łązyn. Zebranie Kółka Roln. w Zwińnarzu odbędzie się dnia 20. X. rb. zaraz po nabożeństwie. Będą załatwiane sprawy bardzo ważne, podane w „Rolniku“ z dnia 10. X. rb. Nr. 34. Zarząd.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Notowania oficjalne z dnia 14. 10.
Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto nowe	24.50—25.00
Pszonka nowa	27.00—39.00
Jęczmień browarowy	27.00—30.00
Owies	21.50—23.50
Mąka żytnia 70 proc.	36.50—
Mąka pszenna 65 proc.	57.50—61.50
Otręby żytnie	16.25—17.25
Otręby pszenne	18.25—19.25
Słoma luźna	3.00—3.50
Słoma prasowana	4.00—4.75
Siano luźne	8.00—9.50

Uwaga: Ogólne wyposażenie słabsze.

Na redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemście. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Zgubiona została **książeczka wojskowa, którą unieważniam i inne papiery wartościowe.**

Znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem.
ALOJZY OSTROWSKI
Hartówiec.

Spółniczka

lub **spólnik** (samotna) do rzeźnictwa w dużej kościelnej wiosce jedyne na miejscu. Obrót miesięczny do 20.000 zł. Z gotówką do 1.500 zł zaraz potrzebna.

Zgł. do eksp. „Drwęcy“ pod „Przyszłość“.

Mieszkania

w **Lubawie** lub w **Nowemście** poszukuje bezdietne małżeństwo.

Oferty kierować do eksp. „Drwęcy“.

Szkoła kierowców samochodowych

inżyniera **FROMA** oddział w **Mławie**, zapisy przyjmuje

B. ZEBROWSKI, MŁAWA,
Aleje marsz. Piłsudskiego nr. 34, telefon 59.

Rapusta kiszona

funt 15 gr. poleca
B. JANKOWSKI,
Nowemiasto.

2 UCZNI

stolarskich poszukuje zaraz
JULJAN SUCHOCKI,
mistrz stolarski, DZIAŁDOWO.

Bardzo dobry groch

do gotowania i siewu po cenie 25 zł za ctr.

oddaje
T. WACHOWSKI,
Nowydwór.

Łakę

w **Nowemście** ul. Mickiewicza sprzedam. Stosowna dla ogrodnika. Cena podług umowy.

Adres wskaże eksp. „Drwęcy“.

TAPETY

w wielkim wyborze -- poleca --
Księgarnia „Drwęca“.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W **piątek, dn. 18-go bm. o godz. 12-tej w południu** będę sprzedawał w **Nowemście** na targowisku przy rzeźni miejskiej za gotówkę najwięcej dającemu:

I aparat do piwa,

Nowemiasto, dnia 16-go 10. 1929 r.

Mazanowski, kom. sądowy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W **piątek, dnia 18-go bm. o godzinie 3,30 po południu** sprzedawać będę w **Truszczytach** u pp. **Makowskich** za gotówkę najwięcej dającemu:

urządzenie pokoju męskiego, urządzenie pokoju jadalnego, leżankę, kanapę, garnitur koszykowy, gramofon z 16 płytami, 1 samochód osobowy „Ford“, 1 bryczkę, 1 parę szorów wyjazdowych, sanie wyjazdowe, 8 prosiąt i 1 świnie około 1 i pół ctr.

Żukalski, kom. sądowy w Lubawie.

Przetarg.

Towarzystwo Szkoły Rzemieślniczej w Działdowie ogłasza, że **24 października rb. o godzinie 12 w południu** w sali posiedzeń Wydziału Powiatowego w Działdowie odbędzie się **przetarg zamknięty** na wykonanie robót: **murarskich, ciesielskich, stolarskich, dekarzkich i różnych przy budowie warsztatów szkolnych w Działdowie** przy ul. Nowej.

Piśmienne oferty w zapieczętowanej kopercie należy nadsyłać przed terminem przetargu do zarządu towarzystwa z dołączeniem wadium w wysokości 5 procent oferowanej sumy w gotówce lub papierach wartościowych.

Wadium to pozostanie jako gwarancja terminowego wykonania zobowiązań oferenta do czasu ukończenia robót. Reflektanci, którzy się nie utrzymają przy przetargu, otrzymają wadium niezwłocznie z powrotem.

Osoba, której oferta zostanie uwzględniona, zobowiązana jest do zawarcia, w ciągu 3 dni, z Towarzystwem piśmiennej umowy na roboty, podług oferowanych cen.

Zastrzeżenie się wybór przedsiębiorcy bez względu na wysokość ceny.

Słabe kosztorysy w cenie 4,— zł można otrzymać w dyrekcji szkoły.

Zarząd.

Obwieszczenie.

Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością „**Mleczarnia Spółdzielcza w Grabowie**“ podała wniosek o zapisanie zmiany statutu tej treści, że nieograniczona dotychczas odpowiedzialność członków została ograniczona do wysokości podwójnego udziału, który wynosi 20 złotych na każdą krowę. W myśl art. 73 ust. 3 ustawy o spółdzielniach wyznacza się termin do rozprawy na zamierzoną zmianę

na dzień 27 listop. rb. o godz. 11 przed poł.

w niżej oznaczonym Sądzie (pokój Nr. 5). Na rozprawę tej wzywa się wszystkich wierzycieli Spółdzielni, którzy mimo zgłoszenia się w terminie trzymiesięcznym od dnia ostatniego ogłoszenia zamierzonej zmiany (w czasie od 27 listopada 1928 do 24 lutego 1929 r.) nie zostali zaspokojeni lub zabezpieczeni.

Lubawa, dnia 9 sierpnia 1929 r.

Sąd Grodzki.

Ziemniaki fabryczne

w partjach wagonowych oraz mniejszych na śpichrz, bez względu na gatunek, kupuje

„ROLNIK“ w LUBAWIE
telefon 39. telefon 39.

Wszystkim, którzy byli łaskawi wyrazić nam z okazji ślubu naszego swoje życzenia oraz za przesłanie nam tak licznych kwiatów, składamy najserdeczniejsze

„Bóg zapłać“.

Stanisław i Klara z Lewandowskich **Plaszyńscy.**

Lubawa, w październiku 1929 r.

Z okazji ślubu naszego składamy wszystkim, którzy raczyli się przyczynić do uświetnienia tej uroczystości, jak: złożenie nam życzeń, Koleżeństwu szkoły powszechnej za wykonane pienia oraz przesłanie kwiaty, na tej drodze nasze najserdeczniejsze staropolskie

„Bóg zapłać!“

Lubawa, w październiku 1929.

Piotr Gessek z żoną

z domu **Mówka.**

Podajemy do wiadomości, że

napełniamy baterje do radja także do samochodów

w każdej chwili.
Kurzyński i ska Lidzbark.

NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!

Ten, kto zgadnie, ile kawałków mydła w oknie wystawowym jest u kupca

KAZIMIERZA GÓRSKIEGO, Nowemiasto,
ul. Mostowa 3. ul. Mostowa 3.

OTRZYMA

nagrodę we wysokości 15,00 zł

następujący towar: 5 k. mydła toal., 1 figurkę, 1 gwiazdora, 1 p. Erdal, 2 czekolady, 2 hawaki, 2 p. zapalek, 1 p. pastylek mięt., 1 sidol, 2 cytryny, 1 but. soku, 1 p. herbaty, 2 papierosy czek. i p. sardynek.

Ilość kawałków na papierze napisać i 10 gr w kopertę wraz z swoim adr. dla ważności uzyskania nagrody.

Dnia 15 bm. przybłąkały się

4 GĘSI.

Właściciel może je odebrać za zwrotem kosztów.

Wład. Bukowski,
siodlarz.

Nowemiasto, ul. n. Drwęca.

DOM

mieszkalny i 5 mórg ogrodowej ziemi pod korzystnymi warunkami na sprzedaż ma

P. Kulowski,
Sugajno, p. Boleszyn pow. brodnicki.

FORMULARZE

poleca
Księgarnia „Drwęca“

Licytacja.

w **piątek, dn. 18 bm.** sprzedamy w szkole

2 piece kafłowe używane.

Miejscowa Rada Szkolna Złotowo.

Poszukuję od zaraz

UCZNIA

piekarskiego, syna porządnym rodziców.

A. Raszkowski,
Lubawa, ul. Zamkowa 6.

Sięję na moim ogrodzie we wiosce przez cały rok

TRUCIZNE

Piotr Kulkowski,
Sugajno, pow. brodnicki.

Za tak licznie nam złożone życzenia z okazji przyjęcia do I Komunii św. naszego najstarszego synka, **Stanisława**, składamy niniejszem nasze najserdeczniejsze

„Bóg zapłać“.

Augustynostwo Radomscy.

Nowemiasto, w październiku 1929 r.

Za tak licznie życzenia, złożone w dniu I Komunii św. synowi naszemu **Edmundowi Kühnowi**, serdecznie

dziękują

rodzice.

Nowemiasto, w październiku 1929 r.

Za tak liczne życzenia, nadesłane w dniu I Komunii św. najmłodszemu synowi naszemu, **Leonowi**, serdecznie

dziękują

Walentostwo Gretkowscy.

Nowemiasto, w październiku 1929 r.

Ostrzegam

każdego, aby nikt mojemu mężowi **Władysławowi Rochewiczowi** nie pożyczal, kredytował i kupował od niego bez mej wiadomości, bo za nic nie odpowiadam, gdyż jestem w rozwodzie.

Helena Rochewiczowa,
Świniarć.

W **niedzielę, dnia 20 bm.** odbędzie się

zabawa taneczna

na sali p. **Graszkowskiego** w **Nielbarku**. Początek o godz. 6-tej wieczorem. O liczny udział proszę

Komitet.

Kółko Rolnicze w Wawrowicach

urządza w **niedzielę, dnia 20-go bm.**

zabawę taneczna

o godz. 5 po poł na sali pana **Rożyckiego**, na którą uprzejmie zaprasza

ZARZĄD.

Tow. Pow. i Wojaków

Prątnica

urządza **dnia 20-go bm.**

zabawę

na którą wszystkich druhów i gości uprzejmie zaprasza

Zarząd.

Bank Ludowy

Sp. z odp. ogr.

w Lubawie

przyjmuje wkłady oszczędnościowe

w **złoty**, placąc przy wypowiedzeniu
dziennem 6 proc.
14 dniowym 7 proc.
1 miesięcznym 9 proc.
3 miesięcznym 10 proc.
1/2 rocznym 11 proc.

w **dolarach** lub złotych na podstawie kursu dolara, placąc przy wypowiedzeniu
1 miesięcznym 3 proc.
3 miesięcznym 6 proc.
1/2 rocznym 7 proc.

Załatwia wszelkie czynności bankierskie. Zastępstwo Banku Polskiego dla inż. **W. W. W.**

Wskazówki i rady praktyczne. Wskazówki i rady praktyczne. Wskazówki i rady praktyczne.